

## **Kolejny artykuł, w którym ukazujemy piękno naszego regionu - to propozycja na weekendowy wypad do jednej z najstarszych na Pomorzu miejscowości, dzisiaj stolicy biskupiej ze wspaniałą katedrą.**

Mowa oczywiście o Pelplinie, niewielkim miasteczku na Kociewiu, położonym nad Wierzycą, które przez stulecia uchodziło za ważne centrum kulturowe. W tym mieście bywali królowie polscy: Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt III Waza, Władysław IV, Jan III Sobieski, a także szwedzki król Karol Gustaw. W XIX wieku, mimo zaborów, w Pelplinie funkcjonował ważny ośrodek polskości. Ma więc to miasto bardzo bogatą historię, chociaż dzisiaj ledwie widać je na mapie.

Nieznana jest data powstania Pelplina. Wiadomo tylko, że leżał na starożytnym szlaku handlowym, o czym świadczą znalezione przez archeologów przedmioty kupców z południa Europy. Pierwsza wzmianka w dokumentach pojawiła się dopiero w roku 1274, kiedy to książę Mściwoj II (Mestwin) nadał osadę wraz z okolicą cystersom sprowadzonym z Doberanu w Meklemburgii. 600 lat cysterskiego gospodarowania wywarło piętno na Pelplinie i okolicy.

Pozostałością po cystersach jest największa w Polsce gotycka katedra z bogatym, całkowicie zachowanym wystrojem od XV do XIX w. Katedra pw. Najświętszej Marii Panny, św. Bernarda z Clairvaux, św. Benedykta i św. Stanisława jest ceglana bazyliką, stojącą w niezmiennym stanie od XIV wieku. Trójnawowy korpus i równe mu długością prezbiterium rozdzielono dwuprzęsłowym transeptem. Z zewnątrz bryłę zdobią grzebienie ceglanych szczytów. Wschodnią i zachodnią elewację ujmują wieżyczki komunikacyjne. Interesujący jest północny portal z umieszczonymi na nim rzeźbionymi postaciami zwierząt i ludzi. Wewnątrz, oprócz pięknych sklepień krzyżowo-żebrowych, gwiaździstych, sieciowych i kryształowych, na sklepieniach budowli prezentowane są wszystkie formy zdobień stosowanych w gotyku - zachowało się arcydzieło doby manieryzmu, za jakie uznaje się ołtarz główny z obrazem przedstawiającym Koronację Marii, autorstwa Hermana Hana, najznakomitszego gdańskiego malarza. Jest to ponoć największy drewniany ołtarz w Europie. Są też barokowe organy i ambona, a także gotyckie stalle mnisz w prezbiterium.

Podziw wzbudzają krużganki, a także klasztorny wirydarz. Sam średniowieczny klasztor został rozbudowany w czasach późniejszych, mieści się w nim seminarium duchowne. Obok, na starych, gotyckich fundamentach poklasztornych zabudowań, niemal przyklejonych od południa do katedry, w latach trzydziestych XIX w. wzniesiono mury trzykondygnacyjnej budowli. W 1836 r. umieszczono w niej gimnazjum dla świeckich - szkołę średnią z wykładowym językiem polskim, którą nazwano Collegium Marianum.

Niedaleko katedry, po przeciwnej stronie ulicy, znajduje się maleńki kościół farny Bożego Ciała, również gotycki. Interesujący jest otaczający świątynię niewielki cmentarz z nagrobkami sprzed stu lat. Nie można też nie wspomnieć o pałacu biskupim i jego pięknych ogrodach. Aczkolwiek turystów bardziej interesuje Muzeum Diecezjalne, gromadzące wybitne dzieła rzeźby i malarstwa gotyckiego powstałe na Pomorzu Gdańskim, a przede wszystkim jedyny w Polsce egzemplarz Biblii Gutenberga (1453 -1455) wyróżniający się (spośród 47 zachowanych na świecie) śladem obalonej czcionki, w oryginalnej skórzanej oprawie Henryka Costera z XV w.

Po kasacji klasztoru w 1823 r. kontynuację kultury cysterskiej przejęło biskupstwo. Nowa stolica powiększonej diecezji chełmińskiej (przeniesienie biskupstwa z Chełmży do Pelplina nastąpiło w 1824 r.) wpłynęła na szybki rozwój niewielkiej osady skupionej wokół dawnego klasztoru. Przy kurii biskupiej, jak niegdyś przy zakonie cystersów, funkcjonowały liczne grupy artystów i naukowców. Pelplin stał się wiodącym ośrodkiem intelektualnym i najważniejszym centrum kultury polskiej w zaborze pruskim. Mówiło się, że są to Ateny północy.

***Tekst i zdjęcia Maria Giedz***

[nggallery id=21]